

POSTANOWIENIE Z DNIA 11 LUTEGO 2008 R.

SDI 1/08

Określenie w przepisach art. 91 a-d ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.): podstaw, granic, przedmiotu zaskarżenia i kręgu podmiotów uprawnionych do wnoszenia kasacji nie pozwala na uznanie, iż jest to „sprawa nieuregulowana w niniejszym rozdziale” (art. 95n powołanej ustawy), co wyklucza możliwość zaskarżenia kasacją Prokuratora Generalnego w trybie art. 521 k.p.k. rozstrzygnięcia sądu dyscyplinarnego niebędącego orzeczeniem.

Przewodniczący: sędzia SN A. Siuchniński.

Sędziowie SN: J. Dołty, P. Kalinowski (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Rzecznik Dyscyplinarny NRA: T. Krzemiński.

Sąd Najwyższy w sprawie adw. Jacka B. i adw. Marcina Z., w przedmiocie uchybienia zasadom etyki zawodu adwokata, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 11 lutego 2008 r., z urzędu kwestii dopuszczalności kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść od postanowienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Naczelnej Radzie Adwokackiej z dnia 7 lipca 2007 r., utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w K. z dnia 29 września 2006 r.,

p o s t a n o w i ł pozostawić bez rozpoznania kasację Prokuratora Generalnego.

UZASADNIENIE

Postępowanie dyscyplinarne w stosunku do adwokatów Jacka B. i Marcina Z. zostało wszczęte o to, że:

I. adw. Jacek B.:

1. w dniach 15, 16, i 18 lutego 2005 r. w W., naruszył obowiązek zachowania umiaru i taktu wobec sądu, przed którym występował, a to Sądu Okręgowego w W., przez to, że zaniechał wykonywania obowiązków obrońcy z urzędu oskarżonej Janiny C. oraz celowo utrudniał doręczenie zarządzenia o wyznaczeniu obrońcą z urzędu i wezwania na rozprawę, tj. o przewinienie dyscyplinarne z § 27 ust. 1 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu uchwalonego przez Naczelną Radę Adwokacką w dniu 10 października 1998 r. w zw. z art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.);
2. w dniach 16 i 18 lutego 2005 r. w W., nie stawił się na rozprawę przed Sądem Okręgowym w W., nie powiadamiając sądu o niemożności wzięcia udziału w rozprawie, tj. o przewinienie dyscyplinarne z § 30 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu uchwalonego przez Naczelną Radę Adwokacką w dniu 10 października 1998 r.;
3. w dniu 15 lutego 2005 r. w W., w piśmie kierowanym do Sądu Okręgowego w W., świadomie niezgodnie z prawdą podał, że pismo oskarżonej Janiny C. o wypowiedzeniu pełnomocnictwa otrzymał po rozprawie, tj. o przewinienie dyscyplinarne z § 11 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu uchwalonego przez Naczelną Radę Adwokacką w dniu 10 października 1998 r.;

II. adw. Marcin Z.:

1. w dniach 15, 16, i 18 lutego 2005 r. w W., naruszył obowiązek zachowania umiaru i taktu wobec sądu, przed którym występował, a to Sądu Okrę-

gowego w W., przez to, że zaniechał wykonywania obowiązków obrońcy z urzędu oskarżonej Janiny C. oraz celowo utrudniał doręczenie zarządzenia o wyznaczeniu obrońcą z urzędu i wezwania na rozprawę, tj. o przewinienie dyscyplinarne z § 27 ust. 1 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu uchwalonego przez Naczelną Radę Adwokacką w dniu 10 października 1998 r. w zw. z art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze;

2. w dniach 16 i 18 lutego 2005 r. w W. nie stawił się na rozprawę przed Sądem Okręgowym w W., nie powiadamiając sądu o niemożności wzięcia udziału w rozprawie, tj. o przewinienie dyscyplinarne z § 30 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu uchwalonego przez Naczelną Radę Adwokacką w dniu 10 października 1998 r.

Postanowieniem z dnia 18 października 2005 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Rady Adwokackiej w K. umorzył postępowanie dyscyplinarne w stosunku do adwokatów Jacka B. i Marcina Z. To rozstrzygnięcie zostało zaskarżone odwołaniem wniesionym przez Ministra Sprawiedliwości z wnioskiem o uchylenie kwestionowanego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu tego odwołania, Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w K., postanowieniem z dnia 29 września 2006 r. utrzymał w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie. Od tego ostatniego postanowienia kolejne odwołanie złożył Minister Sprawiedliwości wnosząc alternatywnie: o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w K. i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania albo o uchylenie zarówno tego postanowienia, jak i postanowienia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Rady Adwokackiej w K.

Postanowieniem z dnia 7 lipca 2007 r. Wyższy Sąd Dyscyplinarny Naczelnej Rady Adwokackiej nie uwzględnił odwołania wniesionego przez

Ministra Sprawiedliwości i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w K.

Obecnie, Prokurator Generalny wystąpił z kasacją na niekorzyść adwokatów Jacka B. i Marcina Z., zaskarżając powołane wyżej postanowienie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej. W nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzucono rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść „orzeczenia” naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 95n prawa o adwokaturze, polegające na zaniechaniu przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Naczelnej Rady Adwokackiej wszechstronnej kontroli odwoławczej zaskarżonego postanowienia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w K. i nie wskazaniu czym kierował się sąd wydając zaskarżone postanowienie, w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy zaskarżonego rozstrzygnięcia. W oparciu o tak sformułowany zarzut kasacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Naczelnej Rady Adwokackiej do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Jednocześnie, w pisemnych motywach skargi kasacyjnej podniesione zostało zagadnienie dopuszczalności jej wnoszenia przez Prokuratora Generalnego, w trybie przewidzianym w art. 521 k.p.k. W przekonaniu skarżącego, modyfikacja ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, dokonana ustawą z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 80, poz. 540) stworzyła możliwość wnoszenia kasacji przez podmioty wymienione art. 521 k.p.k. – również od postanowień kończących postępowanie dyscyplinarne, tj. w fazie dochodzeń dyscyplinarnych. Taka bowiem forma rozstrzygnięć jest przewidziana na tym etapie postępowania dyscyplinarnego, który odpowiada w procedurze karnej postępowaniu przygotowawczemu. Na gruncie obecnych uregulowań zawartych w Kodeksie postępowania karnego dopuszczalne jest zaskarżenie kasacją pra-

womocnego postanowienia sądu, utrzymującego w mocy postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego, jeśli znajdowało się ono w fazie *ad personam*. Tym samym, przepis art. 521 k.p.k. – w przekonaniu skarżącego – stwarza Prokuratorowi Generalnemu możliwość wniesienia kasacji zarówno od każdego prawomocnego orzeczenia sądu kończącego postępowanie sądowe, jak i od prawomocnego orzeczenia sądu kończącego postępowanie przygotowawcze. Skoro ta materia nie jest uregulowana odrębnie w przepisach ustawy – Prawo o adwokaturze, to zdaniem autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia, przepis art. 95n tej ustawy w brzmieniu obecnie obowiązującym, daje Prokuratorowi Generalnemu podstawę do korzystania z uprawnień, przewidzianych w art. 521 k.p.k., również w odniesieniu do prawomocnych postanowień sądowych kończących postępowanie dyscyplinarne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Obowiązek każdorazowego badania warunków formalnych dopuszczalności kasacji jest oczywisty i zawsze wyprzedza jej merytoryczne rozpoznawanie. Zanim można przystąpić do analizy podniesionych w kasacji zarzutów należy ocenić kwestię dopuszczalności jej wniesienia i uprawnienia podmiotu, jaki z nią wystąpił. Potrzeba przeprowadzenia takiej kontroli w tej sprawie, trafnie została wskazana już przez sam podmiot wnoszący skargę, a także przez adw. Jacka B., w nadesłanej odpowiedzi na kasację. Wynik tej analizy i kontroli prowadzi jednak do wniosków odmiennych od tych, do jakich doszedł autor wywodów zamieszczonych w części motywacyjnej kasacji.

Na wstępie zauważyć trzeba, że już w zarzucie kasacji skarżący błędnie określił kwestionowane rozstrzygnięcie mianem „orzeczenia”, skoro w rzeczywistości ma ono formę postanowienia. Ustawa – Prawo o adwokaturze wprowadziła i konsekwentnie posługuje się podziałem rozstrzygnięć zapadających w postępowaniu dyscyplinarnym na: postanowienia i orze-

czenia. Z każdą z tych form wiąże się też etap tego postępowania i rodzaj materii będącej przedmiotem tych decyzji procesowych. Zatem, przy formułowaniu nadzwyczajnych środków zaskarżenia przez podmioty specjalne należy oczekiwać szczególnie precyzyjnego stosowania się do terminologii przyjętej przez ustawodawcę.

Przypomnieć także w tym miejscu należy konsekwentne stanowisko Sądu Najwyższego, prezentowane zarówno na gruncie postępowania dyscyplinarnego dotyczącego adwokatów (por. postanowienie z dnia 28 lutego 2007 r., SDI 5/07 – niepubl.), jak i radców prawnych (por. postanowienie z dnia 21 grudnia 2006 r., SDI 30/06 – niepubl.), zgodnie z którym wprowadzenie przez ustawodawcę w aktach prawnych o charakterze dla tych korporacji ustrojowym, wyraźnego podziału rozstrzygnięć zapadających w tym postępowaniu i związanie ich rodzaju z etapem tego postępowania na jakim zostały podjęte, ma istotne znaczenie normatywne. Zgodnie z dyspozycją art. 95 ust. 2 ustawy – Prawo o adwokaturze, rozstrzygnięcia sądu dyscyplinarnego zapadają w formie orzeczeń lub postanowień. Identyczne postaci rozstrzygnięć kończących postępowanie dyscyplinarne przewiduje też przepis art. 88a tej ustawy, określający tryb i zasady ich zaskarżenia. Prowadzi to do wniosku, że zarówno od orzeczenia, jak i od postanowienia zwykle środki odwoławcze przysługują stronom i Ministrowi Sprawiedliwości. Natomiast, stosownie do dyspozycji art. 91a ust. 1 ustawy, nadzwyczajny środek zaskarżenia został związany wyłącznie z takim rozstrzygnięciem zapadającym w postępowaniu dyscyplinarnym, wydanym przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji, które ma postać orzeczenia. Wprawdzie, uchylony został przepis art. 95m ustawy – Prawo o adwokaturze, będący podstawą do wydania rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich (Dz. U. Nr 99, poz. 635 ze zm.), regulującego szczegółowe zasady i tryb postępowania dyscyplinar-

nego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich, ale zachowany został w ustawie podział na poszczególne etapy postępowania dyscyplinarnego. I tak, przepis art. 95c ustawy z całego postępowania dyscyplinarnego wyodrębnia etap dochodzenia, postępowanie przed sądem dyscyplinarnym i postępowanie wykonawcze. Podobnie, art. 90 ust. 2 mówi o wszczęciu dochodzenia lub postępowania przed sądem dyscyplinarnym. Zgodnie z ustawą, rzecznikowi dyscyplinarnemu przysługuje uprawnienie do wszczęcia dochodzenia, skierowania do sądu dyscyplinarnego wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego lub wniosku o ukaranie do dziekana okręgowej rady adwokackiej (art. 93a ustawy). Z kolei przepis art. 95 d ustawy upoważnia zarówno sąd dyscyplinarny, jak rzecznika dyscyplinarnego do umorzenia postępowania dyscyplinarnego w wypadkach mniejszej wagi. Chociaż rozwiązania ukształtowane w wyniku nowelizacji ustawy o adwokaturze, dokonane ustawą z dnia 29 marca 2007 r., dalekie są od precyzyjnego określenia szczegółowych relacji między poszczególnymi podmiotami uczestniczącymi w postępowaniu dyscyplinarnym, zasad odnoszących się do postępowania odwoławczego i reguł procedowania, ale nie ulega wątpliwości, że zasadnicze znaczenie ma zachowanie podziału rozstrzygnięć zapadających w tym postępowaniu na postanowienia i orzeczenia, zachowanie dotychczasowych etapów postępowania z podziałem na dochodzenie, postępowanie sądowe i postępowanie wykonawcze oraz określenie rodzajów środków odwoławczych w powiązaniu z formami rozstrzygnięć. Szczególne znaczenie ma zwłaszcza wyodrębnienie w art. 88a ustawy postanowień kończących postępowanie dyscyplinarne. Z zarysowanego tam podziału rozstrzygnięć wynika, że w tym postępowaniu, toczącym się również na obecnych zasadach, występuje kategoria decyzji procesowych rozstrzygających o dalszym biegu procesu, mająca postać postanowień. Niezależnie od tego, czy są to postanowienia jedynie blokujące wydanie rozstrzygnięcia co do przedmiotu tego postępowania, czy też

zawierające takie rozstrzygnięcie (bo takiej zależności ustawodawca obecnie nie określił), zupełnie zasadnicze znaczenie ma to, że przy zachowaniu tego podziału jedynie w stosunku do jednej grupy rozstrzygnięć wyraźnie przewidziano możliwość zaskarżenia ich kasacją. Stosownie do dyspozycji art. 91a ust. 1 ustawy – Prawo o adwokaturze tylko od orzeczenia wydane-go przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji przysługuje kasacja. Od żadnego zatem innego rozstrzygnięcia wydanego w postępowaniu dyscyplinarnym ten nadzwyczajny środek zaskarżenia nie przysługuje. Dla rozważanego zagadnienia istotne znaczenie ma też krąg podmiotów uprawnionych do wniesienia kasacji. Możliwość tę ustawa przyznaje stronom, Ministrowi Sprawiedliwości, Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz Prezesowi Naczelnej Rady Adwokackiej. Gdyby na moment hipotetycznie założyć, że ustawodawca rzeczywiście zamierzał zróżnicować zakresy uprawnień poszczególnych podmiotów i przyznać niektórym spośród nich dalej idącą możliwość kwestionowania kasacją również postanowień prawomocnie kończących postępowanie dyscyplinarne, to właśnie przepis art. 91a ustawy – Prawo o adwokaturze był do tego właściwym miejscem. Skoro ustawodawca tego nie uczynił (choć właśnie w tej noweli, na którą powołuje się skarżący, w istotny sposób zmodyfikował reguły postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów), to znaczy, że poszukiwanie rozwiązania zastępczego w postaci odwoływania się do odpowiedniego stosowania przepisu art. 521 k.p.k. nie znajduje sensownego uzasadnienia.

Wbrew pogładowi zaprezentowanemu przez skarżącego, powołana przezeń nowelizacja ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, dokonana ustawą z dnia 29 marca 2007 r., nie doprowadziła do sytuacji, w której podmioty wymienione w art. 521 k.p.k. uzyskiwałyby nowe – szersze niż dotychczas – uprawnienia do kwestionowania skargą kasacyjną rozstrzygnięć zapadających w postępowaniu dyscyplinarnym toczącym się w stosunku do adwokatów, a podejmowanych w formie postanowień w

fazie dochodzenia. Przede wszystkim, proponowana przez skarżącego wykładnia nie znajduje wyraźnego oparcia normatywnego. Rzecz w tym, że wskazywany przez niego przepis art. 95n ustawy – Prawo o adwokaturze, daje podstawę do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego jedynie w sprawach, które nie zostały uregulowane w odpowiednim rozdziale powołanej ustawy, tj. w rozdziale o postępowaniu dyscyplinarnym. Nie otwiera on natomiast drogi do stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego w kwestiach uregulowanych w tym właśnie rozdziale ustawy, ale w sposób odmienny niż to ma miejsce w procedurze karnej. Tymczasem, taka właśnie sytuacja występuje w rozważanym układzie procesowym. Zarówno rodzaj rozstrzygnięć zapadających w postępowaniu dyscyplinarnym, podlegających zaskarżeniu kasacją, jak i katalog podmiotów uprawnionych do występowania z tym nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, wynika wprost z ustawy – Prawo o adwokaturze. Nie do przyjęcia jest zatem teza, że obowiązujący model postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów przewiduje dwa odrębne tryby postępowania kasacyjnego, zakotwiczone w dwóch różnych aktach normatywnych, różne co do przedmiotu zaskarżenia i podmiotów uprawnionych do wniesienia kasacji, z których jeden tryb jest wyraźnie skonstruowany dla potrzeb tego postępowania i umieszczony w ustawie o charakterze ustrojowym dla korporacji adwokackiej, a drugi miałby wynikać z ogólnego odesłania do innego aktu normatywnego. Z założeniem racjonalnego ustawodawcy i spójności obowiązującego systemu nie da się pogodzić zatem wykładnia, wedle której w odniesieniu do orzeczeń sądów dyscyplinarnych, zapadających w wyniku rozpoznania sprawy po złożeniu aktu oskarżenia – zakres zaskarżenia kasacją i katalog uprawnionych do jej wniesienia podmiotów miałby regulować konkretny przepis art. 91a ust. 1 ustawy – Prawo o adwokaturze, natomiast w drodze generalnego odesłania do odpowiedniego stosowania Kodeksu postępowania karnego, zawartego w art. 95n

też ustawy, powstawałby odrębny krąg rozstrzygnięć zapadających na innym etapie postępowania dyscyplinarnego, poddanych kontroli kasacyjnej uruchamianej przez podmioty wymienione w wyraźnie inaczej zbudowanym katalogu. Nieracjonalność takiego zabiegu legislacyjnego staje się jeszcze bardziej jaskrawo widoczna, gdy się zważy, że w katalogu podmiotów uprawnionych do wniesienia kasacji, o której mowa w art. 91a ust. 1 ustawy, wymieniony jest m.in. Minister Sprawiedliwości, zaś – w myśl koncepcji zaprezentowanej przez skarżącego – przy odpowiednim stosowaniu art. 521 k.p.k. uprawnienie to przysługiwałoby Prokuratorowi Generalnemu. Ten sam zatem podmiot, w tym samym obszarze działania, jakim jest wnoszenie nadzwyczajnego środka zaskarżenia w postępowaniu dyscyplinarnym, miałby więc dysponować zupełnie innymi zakresami uprawnień w zależności jedynie od tego, czy występowałby w roli Ministra Sprawiedliwości, czy też w roli Prokuratora Generalnego. Jeszcze bardziej dziwacznie przedstawiałaby się sytuacja Rzecznika Praw Obywatelskich, którego jeden zakres zaskarżenia – w odniesieniu do orzeczeń wskazanych w art. 91a ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze – byłby ograniczony przez ten przepis, a inny – szerszy zakres zaskarżenia obejmujący również postanowienia – miałby mieć za podstawę przepis art. 521 k.p.k. Zupełnie niezrozumiała sytuacja musiałaby także powstać w odniesieniu do terminów kasacji przysługujących tzw. podmiotom specjalnym. Prokurator Generalny miałby do dyspozycji terminy wynikające z Kodeksu postępowania karnego, zaś Rzecznik Praw Obywatelskich – w wypadku skarżenia orzeczenia dysponowałby terminem wynikającym z art. 91c ustawy – Prawo o adwokaturze, natomiast w wypadku kwestionowania postanowienia – mógłby korzystać z dłuższego terminu wynikającego z przepisów Kodeksu postępowania karnego. Próba takiej interpretacji byłaby sprzeczna z podstawowym dla sądowej wykładni prawa założeniem tworzenia przez ustawodawcę racjonalnych rozwiązań legislacyjnych.

Trzeba też zauważyć, że przyznanie Prokuratorowi Generalnemu prawa wnoszenia kasacji od postanowień zapadających w toku lub kończących dochodzenie dyscyplinarne, w drodze odpowiedniego stosowania przepisu art. 521 k.p.k., otworzyłoby drogę do zaskarżania tych rozstrzygnięć wyłącznie na niekorzyść obwinionych. Tymczasem, nie ulega wątpliwości, że skoro całe postępowanie dyscyplinarne ma charakter deliktowy i jego model jest oparty o reguły prawa karnego, to przepisy, które to postępowanie normują, muszą być wykładane ściśle. Nie można zatem w drodze interpretacji (opartej jedynie na odwołaniu się do ogólnej normy odsyłającej do odpowiedniego stosowania przepisów innej ustawy) otwierać możliwości jednokierunkowego kwestionowania prawomocnych rozstrzygnięć, i to tylko przez tzw. podmioty specjalne. Jeżeli będzie wolą ustawodawcy wprowadzenie takiego rozwiązania w sferze odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów, to powinno ono zmaterializować się w formie odpowiednio wyraźnej interwencji legislacyjnej. Tej ostatniej nie powinno się zastępować rozszerzającą wykładnią przepisu, co do zakresu oddziaływania którego, wątpliwości słusznie wskazał sam autor kasacji.

Podsumowując, należy zatem stwierdzić, że określenie w przepisach art. 91 a-d ustawy – Prawo o adwokaturze: podstaw, granic, przedmiotu zaskarżenia i kręgu podmiotów uprawnionych do wnoszenia kasacji nie pozwala na uznanie, iż jest to „sprawa nieuregulowana w niniejszym rozdziale” (art. 95 n ustawy), co wyklucza możliwość zaskarżenia kasacją Prokuratora Generalnego w trybie art. 521 k.p.k. rozstrzygnięcia sądu dyscyplinarnego niebędącego orzeczeniem.

W tych warunkach – w drodze odpowiedniego zastosowania przepisów art. 531 § 1 k.p.k. w zw. z art. 530 § 2 k.p.k. i art. 429 § 1 k.p.k., a także art. 91a ustawy – Prawo o adwokaturze – należało pozostawić bez rozpoznania kasację Prokuratora Generalnego wniesioną w tej sprawie – jako niedopuszczalną.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.